

Ks. Edward Wiszowaty

God – virtual world – terrorism

The analyses undertaken in this article are concentrated not only on theological and anthropological issues, but also on social ones. God, virtual world and terrorism usually seem to be far away from themselves. In spite of that, the author of this article makes an effort to prove a mutual connections between theological, anthropological and social matters. The author demonstrates that „virtual world”, which already is „SitzimLeben” for a modern man, is the world without God. In fact, it also plays an essential role in taking counter-actions against terrorism. The author emphasised this problem in the final part of the article.

Marek Rembierz
Uniwersytet Śląski, Katowice

Wirtualne oblicze realnego filozofa. O uprawianiu filozofii i tożsamości filozofa w kontekście globalnej sieci komunikacji

„Internet stwarza szansę, by rozległy świat, w którym się filozofuje w niezliczonych miejscach pięciu kontynentów znów zamienić w jedną agorę. (...) Gdyby Sokrates żył w naszych czasach, nie przepuściłby okazji pozyskiwania słuchaczy i uczniów na agorze Internetu. A któż z filozofów nie marzy o tym, by stać się Sokratesem swojego czasu?”

Witold Marciszewski, *Baśń o Internecie* (1996)¹

„Internet, jako nowe medium elektroniczne, zmienił istotę komunikacji społecznej oraz sposób pozyskiwania wiedzy i uczestnictwa w procesie jej tworzenia”.

Wojciech Cellary, *Przekazywanie wiedzy drogami elektronicznymi* (2012)²

Czy już nadszedł odpowiedni czas i czy sytuacja dojrzała do tego, aby w ramach badań historycznofilozoficznych uwzględnić i opisywać dzieje obecności współczesnej filozofii i aktywności filozofów w środowisku cyfrowych środków przetwarzania i przekazywania informacji? Wydaje się,

¹ W. Marciszewski, *Baśń o Internecie*, [w:] J. J. Jadacki, *Jak studiować filozofię*, Warszawa 1996, s. 138 i 141.

² W. Cellary, *Przekazywanie wiedzy drogami elektronicznymi*, [w:] *Media, edukacja, kultura: w stronę edukacji medialnej*, red. W. Skrzydlewski, S. Dylak, Poznań, 2012, s. 64.

że intensywne korzystanie przez filozofów z technik informatycznych i obecność filozofii w internetowych zasobach pozwala udzielić odpowiedzi pozytywnej. Rozstrzygnięcie na „tak” wydaje się oczywiste. Za zasadne należy uznać więc pytanie o to, jak dalece informatyzacja modyfikuje sposób uprawiania filozofii i co zmienia w postępowaniu filozofów? Można podjąć badania nad funkcjonowaniem filozofii i filozofów w Internecie, nawiązując m.in. do nowych subdyscyplin: psychologii Internetu³ lub socjologii Internetu (ang. *Sociology of Internet, Sociology of Cyberspace*)⁴, badających konsekwencje używania Internetu, jego oddziaływanie na funkcjonowanie człowieka (funkcjonowanie świadomości, umysłu) i na relacje międzyludzkie, a zwłaszcza na zachodzące w nich zmiany.

Dość powszechnie akceptuje się tezę, że informatyzacja i Internet zmieniają w wielu wymiarach działalność naukowców, zwłaszcza sposoby i procesy komunikowania się: „Wszechobecny i szybki Internet sprawił, że nauka globalna stała się już faktem”⁵. Współczesność określana jako „Wiek Internetu” w obszarze nauki i zespolonego z nią nauczania, to czas kreowania – niejako nawet samoczynnego kreowania się – „usieciowionej nauki” i „usieciowionej edukacji”⁶. Zarazem „wiek Internetu” stanowi dynamicznie zmieniający się, wręcz „dryfujący” i „migotliwy”, kontekst pytań o podstawowe powinności nauki i o zasadnicze funkcje wychowania (samowychowania) intelektualnego, które ma należycie przygotować do spełniania powinności właściwych nauce w nowych, niestabilnych warunkach. Kategoria „usieciowienia” sygnalizuje, iż użycie na szeroką skalę cyfrowej techniki w uprawianiu nauki i w edukacji nie ogranicza się do zastosowania jeszcze jednego z wielu narzędzi, ale skutkiem użycia tej techniki są złożone procesy i dogłębne zmiany⁷. Dzieli się dość radykalnie ludzi na „cyfro-

³ Zob. K. Barani, *Rola więzi online w życiu społecznym człowieka*, [w:] *Psychologiczne konteksty internetu*, red. B. Szmigielska, Kraków 2009, s. 103–118.

⁴ Zob. J. Slevin, *Internet i nowe formy związków ludzkich*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka i M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 593–627; T. Goban-Klas, *Spółczesność masowa, informacyjna, sieciowa czy medialna?*, „Ethos” 2005, nr 1–2 (69–70), s. 100–114; M. S. Szczepański, A. Śliz, *I agora, i Hyde Park. Lokalizm i Galaktyka Internetu*, [w:] *Agora czy Hyde Park? Internet jako przestrzeń społeczna grup mniejszościowych*, red. Ł. Kaprańska, B. Pactwa, Kraków 2010, s. 29–38.

⁵ S. Krinsky, *Nauka skorumpowana? O niejasnych związkach nauki i biznesu*, tłum. B. Biały, Warszawa 2006, s. 124. Zob. J. Mucha, *Nowe technologie. Przyroda a nowe postacie kultury na początku XXI wieku*, [w:] *Nie tylko Internet. Nowe media, przyroda i „technologie społeczne” a praktyki kulturowe*, red. J. Mucha, Kraków 2010, s. 9–22.

⁶ Zob. W. Cellary, *Aktualne trendy w przekazywaniu wiedzy drogami elektronicznymi*, [w:] *e-Polonistyka*, red. A. Dziak, S. Łurek, Lublin 2009, s. 113–123; A. Wąsiński, *Spółczesność informacyjna – wyzwanie dla pedagogiki mediów*, Poznań 2003; M. Hetmański, *Internet jako środek tworzenia i komunikowania wiedzy*, [w:] *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. T. Zasepa, Częstochowa 2001, s. 67–88.

⁷ Zob. A. Wąsiński, *W oczekiwaniu na homo sapiens „digital”(?), wokół antropologicznych i pedagogicznych aspektów cyborgizacji człowieka*, [w:] *Komunikacja we współczesnym społeczeństwie. Edukacja – strategie – wyzwania*,

wych tubylców” i „cyfrowych imigrantów”⁸. Rzec można, iż kształtuje się w dużej mierze nowa mentalność „usieciowionej nauki” i „usieciowionej edukacji”. Badając aktualne zmiany zachowań komunikacyjnych, Tadeusz Miczka wyróżnia co najmniej trzy przesunięcia komunikacyjne, polegające na „przekształcaniu stabilnych zachowań tradycyjnych w zachowania spontaniczne, improwizacyjne i bardzo zmienne”⁹:

(1) „od lekturowego osławiania świata do prowadzenia w nim nawigacji (surfowania, ircowania etc.), czyli wędrowania bez wskazanego kierunku i bez założonego punktu docelowego”, poruszania się po hipertekstach, które „w niewielkim stopniu podporządkowane są zasadom linearności i następstwa” (wymagają one interpretacji mającej „charakter rozgałęziony, rozszczepiony”)¹⁰;

(2) od „transmisji informacji” (linearnej, jednokierunkowej i podporządkowanej regułom komunikacyjnym) do „działań interaktywnych”¹¹;

(3) od „percepcji, opierającej się na poczuciu dystansu do percypowanej przestrzeni, inkluzją obrazową, czyli możliwością przebywania człowieka w stworzonym przez siebie i maszynę świecie audiowizualnym”¹².

Z nową sytuacją przesunięć komunikacyjnych, rzutuujących na określanie ludzkiej tożsamości, muszą się też mierzyć filozofowie w obszarze ich – egzystencjalnie angażującej – profesji, wypracowując odpowiednie do tej sytuacji (efektywne) sposoby uprawiania filozofii.

Przekonany zwolennik i – od wielu lat – propagator umiejętnego użytkowania nowych technik komunikacji w uprawianiu filozofii, prof. Witold Marciszewski (ur. 1930)¹³, logik i metodolog nauki, kładący mocny akcent na funkcje dyskusji jako metody uprawiania nauki¹⁴, postulował w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, aby filozofowie efektywnie korzystali z In-

red. W. Świerczyńska-Głównia, A. Waśniński, Bielsko-Biała 2011, s. 119–135; B. Szmigielska, *Internet jako środowisko edukacyjne*, w: *Psychologiczne konteksty internetu...*, s. 15–27.

⁸ Zob. M. Żylińska, *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Toruń 2014. Autorka stawia m.in. tezę, że pokolenia, które wyrastają w środowisku współczesnych cyfrowych urządzeń, stają się – także jeśli chodzi o funkcjonowanie ich mózgu – zdecydowanie innymi ludźmi niż ludzie uformowani bez tych urządzeń.

⁹ T. Miczka, *Tożsamość człowieka w rzeczywistości wirtualnej*, [w:] *Człowiek między rzeczywistością realną a wirtualną*, red. A. Wojtowicz, Poznań 2006, s. 36. „Największy wpływ na tożsamość człowieka wywierają trzy nowe strategie zachowań komunikacyjnych, które nazwać można przesunięciami komunikacyjnymi, ponieważ nie mają jeszcze charakteru działań dokonanych i całkowicie nie zastępują zachowań dotychczasowych” (tamże, s. 35). Zob. T. Miczka, *O zmianie zachowań komunikacyjnych. Konsumentów w nowych sytuacjach audiowizualnych*, Katowice 2002.

¹⁰ Tamże, s. 36.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 39; zob. też: <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos5/texty/miczka.htm>.

¹³ Zob. K. Trzęsicki, *Witold Marciszewski. Życie, twórczość, poglądy, środowisko akademickie*, [w:] *Ratione et Studio. Profesorowi Witoldowi Marciszewskiemu w darze*, red. K. Trzęsicki, Białystok 2005, s. 7–33.

¹⁴ Zob. W. Marciszewski, *Sztuka dyskusowania*, Warszawa 1996.

ternetu jako narzędzia, z którego pomocą uprawia się filozofię i prowadzi filozoficzne debaty. W 1994 roku – dwadzieścia lat temu – opublikował kompendium pomocne do odnalezienia się wówczas w Internecie¹⁵, w 1996 roku założył i redagował kwartalnik elektroniczny *Mathesis Universalis*, a na swym blogu zachęcał do dyskusji o światopoglądzie informatycznym¹⁶. Co więcej, Internet postrzegał od początku jako wielką agorę, jednoczącą z sobą – w globalnym wymiarze – debatujących filozofów. Odwołując się do klasycznych wzorców uprawiania filozofii zakładał, że filozof podążający za przykładem Sokratesa, mistrza dociekliwego dialogu, powinien prowadzić debaty na agorze Internetu. Dzięki temu bowiem może stać się współczesnym Sokratesem, który z zainteresowanymi spotyka się – przełamując bariery przestrzennej odległości¹⁷ – i dyskutuje o ważnej dla niego problematyce.

Jeśli zgodzić ze stanowiskiem, któremu wyraz daje m.in. Marciszewski, to badania historycznofilozoficzne – zwłaszcza dotyczące współczesnej myśli i tworzących ją myślicieli – nie powinny pomijać Internetu. Może wszakże pojawić się o wiele dalej idące przekonanie, iż takie studia historycznofilozoficzne zasadniczo poprowadzi każdy (o jakiejś przynajmniej elementarnej wiedzy filozoficznej), kto „wbije” w wyszukiwarkę nazwisko konkretnego filozofa i odpowiednie słowa-klucze, które sygnalizują podejmowaną przez niego problematykę. Co więcej, jeśli całość dorobku filozofii znajdzie się w internetowych zasobach, to nasuwa się przypuszczenie, że nie będzie już – takiej jak była dotychczas – potrzeby uprawiania „książkowej” historii filozofii, która m.in. przybliżyła treść źródłowych tekstów i zawierała w sobie (monograficznie opracowaną) wiedzę o poglądach filozofów i ich życiu. Na stronach WWW bowiem każdy odnajdywać będzie to, co go zainteresuje z dziejów filozofii i postępując w ten sposób będzie mógł na bieżąco „kreować” własny (autorski?) wybór i zestaw informacji dotyczących np. danego filozofa i jego twórczości. Czyżby była to – upowszechniona dzięki współczesnym środkom techniki – dość prosta i na masową skalę forma realizacji skądinąd kontrowersyjnej idei „pierwszeństwa demokracji przed filozofią”? W tym przypadku pytanie dotyczy możliwości uznania pierwszeństwa cyfrowej demokracji¹⁸ w zakresie powszechnie-

¹⁵ Zob. W. Marciszewski, *Tajniki Internetu*, Warszawa 1994.

¹⁶ Zob. <http://blog.marciszewski.eu/?p=1851>.

¹⁷ Zob. K. Wiczorek, *Spotkanie w sieci. Nowe nośniki informacji jako Zwischensphaere (perspektywa filozofii dialogu)*, [w:] *Człowiek między rzeczywistością realną a wirtualną...*, s. 9–24; A. Lekka-Kowalik, R. Lizut, *Aksjologiczny fundament społeczeństwa informacyjnego*, „Ethos” 2005, nr 1–2 (69–70), s. 255–268.

¹⁸ Zob. M. Koszowy, *Informacja – prawda – społeczeństwo. Próba uporządkowania problematyki*, „Ethos” 2005, nr 1–2 (69–70), s. 65–76; D. Johnson, *Czy globalna struktura informacyjna ma charakter demokratyczny?*,

go dostępu do zbiorów zdigitalizowanych, czyli ucyfrowionych informacji (ich doboru i przetwarzania) względem akademicko pojmowanej filozofii, jako profesji w jej przed-cyfrowym sposobie uprawiania.

Dość powszechnie doświadcza się zmian w relacjach międzyludzkich, zwłaszcza tych zinstytucjonalizowanych, które dokonują się pod naporem „wszechobecności” środków techniki cyfrowej¹⁹. Mówi się tu o „wszechobecności”, bowiem nie jest to już tylko jeden spośród wielu innych elementów obecnych w jakimś lokalnym fragmencie całości kształtu życia indywidualnego i społecznego, ale szczególnego rodzaju „coś”, co dość efektywnie ingeruje we wszystkie sfery życia i – co więcej – co częstokroć spaja te sfery z sobą, nadając im przy tym nową jakość. Aktywne przebywanie w środowisku nieustannie funkcjonujących środków techniki cyfrowej prowadzi do ukształtowania się swoistej mentalności ich użytkowników²⁰; jednym ze skutków stałego cyfrowo-wirtualnego treningu może być efekt wyuczonej zależności od tych środków i efekt wyuczonej bezradności, gdy zanika ich dostępność i nie da się korzystać z ich „mocy sprawczej”²¹. Nie można wykluczyć, że pod naporem takich uwarunkowań cywilizacyjnych również w – mocno tradycjonalistycznych i rygorystycznie dbających o zachowanie uprzednio wypracowanych wartości – obyczajach akademickich przyjmują się i – co więcej – będą aprobowane sposoby postępowania właściwe dla coraz bardziej upowszechniającej się cyfrowej demokratyzacji użytkowników Internetu. Może dojdzie więc do równouprawnienia wykorzystywania zasobów wiedzy przetwarzanych i udostępnianych dzięki mocy sprawczej internetowej wyszukiwarki, czyli niejako automatycznie i bez większej zasługi osoby nawigującej w przestrzeni Internetu? Niezbędne wydaje się

tłum. A. Lekka-Kowalik, „Ethos” 1998 nr 4 (44), s. 198–214; A. Lekka-Kowalik, *Ukryte założenia idei społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego...*, s. 179–194.

¹⁹ Zob. L.W. Zacher, *Informacyjne transformacje społeczeństw i jednostek – perspektywa generacyjna*, [w:] *Dialog o edukacji wobec zmian w globalizującym się świecie*, red. A. Karpińska, Białystok 2010; L.W. Zacher, *Transformacje i perspektywy społeczeństw informacyjnych*, [w:] <https://www.ur.edu.pl/file/50198/41.pdf>.

²⁰ Zob. M. Hetmański, M. Marzewska, *Tożsamość osobowa w procesie telekomunikacji*, „Ethos” 2005, nr 1–2 (69–70), s. 344–363. W. Branicki, *Tożsamość a wirtualność*, Kraków 2009 (o tożsamości osobowej wobec doświadczenia wirtualności), s. 157–216).

²¹ Wysuwa się tezę, iż występuje i pogłębia się „cyfrowa demencja” (Manfred Spitzer), powodowana przez brak równowagi w kształtowaniu się ludzkich umiejętności. Jerzy Bobryk zauważa: „Technologia informatyczna powodować może utratę autonomii możliwości poznawczych człowieka, jego mniejszą samodzielność poznawczą, (...), część czynności poznawczych wykonuje za niego maszyna, inne zaś może wykonać on tylko przy jej współudziale”. I dalej: „Urządzenia elektroniczne przejmują szereg czynności poznawczych człowieka. Sprzyjając to może utrwalaniu i stymulowaniu niesamodzielności i bierności” (J. Bobryk, *Świadomość człowieka w epoce mediów elektronicznych*, Warszawa 2004, s. 81 i s. 111). Zob. też. T. Sasińska-Klas, *Zagrożenia w komunikacji – nowe wyzwania w procesie tworzenia się społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Komunikacja we współczesnym społeczeństwie...*, s. 13–21; K. Wielecki, *Kryzys i socjologia*, Warszawa 2012, s. 334–337.

wszakże – ze względu na etos akademickich profesji – obwarowanie obustrzającymi rygorami, aby nie doszło pod naporem zideologizowanego „cyfrowego równouprawnienia mas” do radykalnej destrukcji aksjologicznego fundamentu, na którym wspiera się etos tych – pozbawionych masowego charakteru – profesji.

Zanim jednak – ewentualnie i przy zachowaniu wobec nich krytycznego dystansu – w tym kierunku podążać będą procesy cyfrowej demokratyzacji w sferze nauki i filozofii, to warto już obecnie próbować bardziej systematycznie prześledzić i ukazać – w oparciu o tradycję badań historycznofilozoficznych – „wirtualne oblicze” współczesnego filozofa, który jak najbardziej realnie jest aktywny w zakresie swej (szeroko pojętej) profesji. Co oczywiste, warto wybrać takiego filozofa o znaczącym dorobku, którego obecność w środowisku cyfrowych środków przetwarzania i przekazywania informacji jest dość intensywna i wielostronna. Warto się przy tym zastanowić nad kwestią przemian zachodzących w uprawianiu filozofii i w tożsamości filozofa w kontekście globalnej sieci komunikacji, a także nad metodyką postępowania badawczego (studiów historycznofilozoficznych), w których sięga się do technik cyfrowego przetwarzania informacji i znaczącą rolę odgrywa m.in. „wyszukiwarka” odsłaniająca „wirtualne oblicze” filozofów i samej filozofii.

Internetowa kronika aktywności intelektualnej, która jakby układa się sama...

Jako „obiekt” badań proponuję obrać „wirtualne oblicze” prof. Jana Woleńskiego (ur. 1940). Na rzecz takiego wyboru przemawia m.in. wielość i znaczenie opublikowanych przez niego tekstów (przeszło dwa tysiące)²², a także siła ich oddziaływania (o czym świadczy m.in. sporo cytowań), oraz trudna do sprawozdawczego ogarnięcia – lokująca się wysoce ponad przeciętną – aktywność w środowisku naukowym. W pracy naukowej zajmuje się on głównie epistemologią, logiką, metodologią nauk, polską filozofią analityczną i filozofią prawa. Wypromował 25 doktoratów, recenzował 40 prac doktorskich i 15 przewodów profesorskich. Wykładał w wielu zna-

²² Już informacje z poprzednich lat podawały „potężną” ilość publikacji: „Prof. Woleński has published over 1,400 works, including 450 articles and 25 books”; http://www.glli.uni.opole.pl/dokumenty/Wolenski_CV_en.pdf. Stan na czerwiec 2014 r., to – jak podał prof. Woleński w korespondencji mailowej – ogółem publikacji (z uwzględnieniem wersji w różnych językach): 2043; książki – 29, skrypty – 6, artykuły – 637, autoreferaty i abstrakty – 150, głosy w dyskusjach, polemiki, artykuły informacyjne, słownikowe i popularnonaukowe, przedmowy, wywiady – 702, recenzje – 234, prace edytorskie – 44, przedruki – 223, tłumaczenia – 11; odnotowane cytowania jego tekstów – 357 (zagraniczne – 137).

nych uniwersytetach zagranicznych. Jego adres mailowy z domeny Uniwersytetu Jagiellońskiego (j.wolenski@iphils.uj.edu.pl) można napotkać w bardzo wielu miejscach w sieci, podany przy jego artykułach lub przy jego udziale w konferencji.

W zasobach Internetu dostępne jest „Archiwum czatu z prof. Janem Woleńskim (22.10.2001)”, opatrzone historycznym komentarzem redakcji, iż ten chat był „pierwszym, publicznie dostępnym wywiadem on-line z polskim filozofem zrealizowanym w Internecie”²³. Chat ten zawiera też pytanie, wyrażające niejako ducha tamtego czasu (2001 rok), a był to dopiero początek coraz powszechniejszego i intensywniejszego posługiwania się Internetem, które postawił „maciek” (mwoznicz@krysia.uni.lodz.pl): „Jak ocenia Pan Profesor Internet jako nowe medium filozoficzne, jakie daje możliwości, a na czym mogą polegać zagrożenia?”²⁴. Woleński odpowiedział wówczas:

Jestem człowiekiem starej daty, więc trochę nieufny wobec tego typu środków komunikacji. Historia uczy, że tego rodzaju procesy są jednak nieodwracalne. Plusy polegają na łatwości porozumiewania się, możliwości korekt, zmian, zasięgu, natomiast minusem może być masowość i jednak zbyt duża łatwość w formułowaniu rozmaitych tez. Częściowo wynika to z potrzeby szybkiej odpowiedzi (...) ²⁵.

Mimo iż Woleński powściągliwie deklarował się jako „człowiek starej daty”, a nawet wyraził nieco nieufności wobec Internetu i wskazał na słabości takiej komunikacji²⁶, to jednak słusznie uznał, że proces nasycenia komputeryzacją będzie wzrastał²⁷, a dziś to on sam stał się jednym z bohaterów wielu internetowych stron i uczestnikiem wielu wydarzeń, w kreowanie których zaangażowane są cyfrowe środki przetwarzania i przekazywania informacji.

²³ <http://www.filozofia.org.pl/31-uncategorised/archiwum-czatu/18-prof-jan-woleski>.

²⁴ Adres mwoznicz@krysia.uni.lodz.pl pozwala zidentyfikować, iż „maciek”, który zadał to historyczne już dziś pytanie, to – aktualnie – dr hab. Maciej Woźniczka z Akademii Jana Długosza w Częstochowie.

²⁵ <http://www.filozofia.org.pl/31-uncategorised/archiwum-czatu/18-prof-jan-woleski>.

²⁶ Podobne zastrzeżenia, również ceniąc walory racjonalności i postępowania analitycznego, formułuje (w 2004 r.) J. Bobryk: „Ewolucja mediów elektronicznych w kierunku multimedialności czyni współczesną cywilizację cywilizacją obrazków. Przyjęło się uważać, że myślenie obrazami jest myśleniem niekoniecznie racjonalnym, mało analitycznym i niezbyt wyrafinowanym” (J. Bobryk, *Świadomość człowieka w epoce mediów...*, s. 111).

²⁷ O nieodwracalności komputeryzacji pracy podobnie wyraża się W. Cellary: „Historia uczy, że człowiek w starciu z maszyną, która może go zastąpić w pracy, zawsze przegrywa. (...) [Ruchy] oparte na niszczeniu komputerów (...) do niczego nie doprowadzą” (W. Cellary, *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem wątku edukacyjnego*, [w:] *Przygotowanie polskich szkół wyższych do uwarunkowań społeczeństwa informacyjnego*, opr. R. Hnatuszko, Warszawa 2003, s. 13).

Gdy w wyszukiwarce wprowadzi się hasło „Jan Woleński”, to jako pierwsze bądź jedno z pierwszych na liście pojawia się (dość skromne) hasło z Wikipedii²⁸, które zawiera linki do innych zdigitalizowanych źródeł informacji²⁹. Tuż-tuż obok Wikipedii i obok oficjalnych portali instytucji akademickich i kulturalnych, z którymi związany jest Woleński – m.in. Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego³⁰, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, której jest obecnie profesorem i prorektorem³¹, Centrum Badań Holokaustu UJ, w którego radzie zasiada³², Fundacji Nauki Polskiej, której nagrody jest laureatem³³, Fundacji Judaica-Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie, gdzie regularnie uczestniczy w spotkaniach³⁴, Polskiej Akademii Nauk – jest członkiem korespondentem PAN³⁵, Kongresu Akademickiego UJ³⁶ – i portali mediów (m.in. prasy, radia³⁷), pojawiają się „andergrandowe”, jakby z „internetowego podziemia” lub subkultury, treści funkcjonujące pod hasłem „Yelita”, którego sama nazwa jednoznacznie wskazuje na dokonaną tam ocenę postaci Woleńskiego („żydowski komunista” etc). Nie brak też filmów z wykładami na kanale YouTube³⁸, książek wydanych jako e-book i dostępnych w sklepach internetowych oraz plików oferowanych na „chomikuj.pl”³⁹. Przywołane tu wybiórczo miejsca w Internecie już odsłaniają wiele różnych aspektów „wirtualnego oblicza”, którego sam jego podmiot, niejako jego nosiciel – przy ogromie dotyczących go treści, tekstów, zdjęć i różnorodnych komentarzy – nie ogrania i tym bardziej sam świadomie nie kreuje swego internetowego wizerunku.

Od jakich informacji dostępnych w sieci rozpocząć systematyzujący opis „wirtualnego oblicza”? Można próbować wyjść od tych najnowszych lub najczęściej się powtarzających.

²⁸ http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Wole%C5%84ski.

²⁹ M.in. portal „Nauka Polska”: <http://nauka-polska.pl/dhtml/raporty/ludzieNauki?rtype=opis&objectId=6436&lang=pl>.

³⁰ <http://www.iphils.uj.edu.pl/?l=1&p=3&r=43&s=1>.

³¹ <http://wsz.rzeszow.pl/kadra/jwolenski/default.aspx>.

³² <http://www.holocaust.uj.edu.pl/centrum/rada/jan-wolenski>.

³³ <http://www.fnp.org.pl/prof-dr-hab-jan-wolenski-laureat-nagrody-fnp-2013/>.

³⁴ Zob. m.in. zdjęcia z promocji książki J. Woleńskiego: <http://judaicafotografie5771.wordpress.com/2011/04/11/szkice-o-kwestiach-zydowskich-promocja-ksiazki-profesora-jana-wolenskiego>.

³⁵ <http://www.instytucja.pan.pl/index.php/55-czonkowie-korespondenci/wydzia-i14/1452-hertrich-woleski-jan>.

³⁶ <http://kongresakademicki.pl/wprowadzenie-do-sesji-relacje-miedzypokoleniowe-w-srodowisku-naukowym/>.

³⁷ Zob. np.: <http://www.polskieradio.pl/8/650/Artykul/983908,Spotkanie-z-prof-Janem-Wolenskim->

³⁸ Np.: *Prof. Jan Woleński m.in. o roli filozofii we współczesnym świecie* 10 XII 2013, TVP Info, <http://www.youtube.com/watch?v=yeoGp4qv1pw>.

³⁹ Np. „chomikuj.pl/.../filozofia/.../Jan+Wole*c5*84ski+-+Epistemolo...”.

Informacja, która na stronach WWW pojawia się bardzo często, dotyczy przyznania prof. Woleńskiemu Nagrody Fundacji Nauki Polskiej w 2013 roku w obszarze nauk humanistycznych i społecznych⁴⁰ za – jak uzasadniono – wszechstronną analizę prac Szkoły Lwowsko-Warszawskiej i wprowadzenie jej dokonań do międzynarodowego dyskursu współczesnej filozofii⁴¹. Zwraca się tu uwagę na trafność, zakres i doniosłość badań nad wartościowym polskim dorobkiem intelektualnym oraz na wieloletnią, konsekwentną i – co istotne – skuteczną międzynarodową promocję dokonań Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. O słuszności tego uzasadnienia przekonują zasoby Internetu z wieloma tekstami Woleńskiego i informacjami o jego gościnnych lub konferencyjnych wykładach, w których przedstawia on analizy problematyki właściwej Szkole Lwowsko-Warszawskiej. Spora część tych artykułów publikowanych w prestiżowych polskich lub zagranicznych czasopismach (lub portalach) jest w języku angielskim, podobnie jak tytuły wykładów w wiodących ośrodkach naukowych⁴². Ważne teksty z analiz logicznych, częstokroć nawiązujące do dorobku przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, dostępne są w Internecie w anglojęzycznym czasopiśmie *Logic and Logical Philosophy*, a także m.in. w *Modern Logic*⁴³. Liczna bibliografia (netografia) układa się z tych publikacji dostępnych w sieci⁴⁴, jak też „zapisana jest” na stronach WWW – i warta osobnej systematycznej prezentacji – obszerna kronika aktywności naukowej Woleńskiego na rzecz badania i upowszechniania dorobku polskiej filozofii analitycznej. Niejako symbolicznie przywołać należy hasło *Lvov-Warsaw School* zamieszczone (2003 r.) w *Stanford Encyclopedia of Philosophy*⁴⁵. Teksty i informacje dotyczące Szkoły Lwowsko-Warszawskiej są wręcz „rzucaną się w oczy” i dominującą składową „wirtualnego oblicza”.

W internetowym czasopiśmie UJ „Diametros”, w dyskusji „Kondycja filozofii w Polsce: dawniej i teraz” na „Forum”, które trwało od 18 do 20

⁴⁰ Instytucje i środowiska bliskie Woleńskiemu odnotowały ten fakt na stronach WWW, np. „Przyjaciel Kuznicy – prof. Jan Woleński – nagrodzony” http://www.kuznica.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=302:przyjaciel-kunicy-nagrodzony&catid=1:latest-news&Itemid=50.

⁴¹ Zob. <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,398295,jan-wolenski--pokazal-swiatu-polskich-filozofow.html>.

⁴² Zob. J. Woleński, *Essays on Logic and Its Applications in Philosophy*, Frankfurt am Main 2011. Niepełna bibliografia tekstów w języku angielskim: <http://www.informatik.uni-trier.de/~ley/pers/hd/w/Wolenski:Jan>.

⁴³ Zob. J. Woleński, *Jan Łukasiewicz on the liar paradox, logical consequence, truth, and induction*, „Modern Logic” 1994, vol. 4, nr 4, s. 353–466; http://projecteuclid.org/download/pdf_1/euclid.rml/1204835353.

⁴⁴ Zob. <http://wsiz.rzeszow.pl/kadra/jwolenski/default.aspx>.

⁴⁵ Zob. <http://plato.stanford.edu/entries/lvov-warsaw/> Zob. adres podany do cytowania: Woleński, Jan, „Lvov-Warsaw School”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2014 Edition), Edward N. Zalta (ed.), URL = <<http://plato.stanford.edu/archives/spr2014/entries/lvov-warsaw/>>.

czerwca 2004 r.⁴⁶, Woleński m.in. przeprowadził „rachunek sumienia” z wieloletniej promocji polskiej filozofii:

Gdy zaczynałem swoją działalność (...) międzynarodową, powszechnie identyfikowano polską filozofię analityczną z logiką matematyczną. Dzisiaj na szczęście jest inaczej. Ale trzeba było (...) wielu konferencji, odczytów, artykułów, książek (łącznie z wydaniem prac filozofów polskich w językach światowych), obecności w globalnym życiu filozoficznym (...) i dyskusji prywatnych. Te ostatnie są osobliwie ważne, bo jeśli nie przekonamy kolegów z zagranicy (...) o naszych racjach, to to, co robimy, nie będzie skuteczne⁴⁷.

Wypowiedź ta zwięźle zdaje sprawę z – obficie udokumentowanej w Internecie – potężnej międzynarodowej pracy wykonanej na rzecz promocji dokonań polskiej filozofii analitycznej.

Kolejnym aktualnym elementem „wirtualnego oblicza” jest wybór Woleńskiego (11 III 2014) na prorektora WSIiZ⁴⁸. Zdaniem rektora uczelni, prof. Tadeusza Pomianka, wybór „jednego z najbardziej rozpoznawalnych w świecie polskich uczonych” stanowi „wyróżnienie i nobilitację” uczelni oraz przyczyni się do rozwoju prowadzonych w niej badań naukowych w powiązaniu „z gospodarką regionu”⁴⁹. O tym, że jest to dobrze rozpoznawalny w świecie polski uczony, mocno świadczą zasoby globalnej sieci, a lokalne (rzeszowskie) media – także w Internecie – uznały Nagrodę FNP i wybór prorektora za ważne wydarzenie w regionie⁵⁰.

Z nowszych publikacji Woleńskiego uwagę zwracają artykuły zamieszczone w wydawanym przez WSIiZ internetowym czasopiśmie „Studia Humana”⁵¹:

Studia Humana (SH) is a multi-disciplinary peer reviewed journal publishing valuable contributions on any aspect of human sciences such as... analytic philosophy and philosophical logic (...); political economy (...); political science (...); sociology (...). The publisher of Studia Humana is the University of Information Technology and Management in Rzeszow (Poland)⁵².

⁴⁶ „Diametros” 2004, nr 1 (wrzesień), s. 143–203.

⁴⁷ Tamże, s. 151–152.

⁴⁸ Zob. <http://pressja.wsiz.pl/nowy-prorektor-ds-nauki-wsiiz-prof-jan-wolenski/>.

⁴⁹ <http://gospodarkapodkarpacka.pl/news/view/7229/jan-wolenski-prorektorem-wsiiz-w-rzeszowie>.

⁵⁰ Tytuł informacji na rzeszowskim portalu: „Prof. Jan Woleński z WSIiZ laureatem Polskiego Nobla 2013”, http://hej.rzeszow.pl/prof_jan_wolenski_z_wsiiz_laureatem_polskiego_nobla_2013,artykul17919.html.

⁵¹ M.in. J. Woleński, *Is Identity a Logical Constant and Are There Accidental Identities?*, „Studia Humana” 2012, Volume 1:3, pp. 32–35; <http://studiahumana.com/author/Jan-Wolenski.html>.

⁵² Zob. <http://studiahumana.com/about-us.html>.

W zakładce o redakcji podane jest: „Editor-in-Chief, Jan Hertrich-Woleński”⁵³. To kolejna odsłona w wirtualnym świecie jak najbardziej realnej naukowej i edytorskiej aktywności.

Zagadnienia z zakresu kultury i tożsamości żydowskiej pojawiają się bardzo często w internetowych odniesieniach do Woleńskiego, wydatnie kształtując „wirtualne oblicze”⁵⁴. We wstępie do drugiego wydania książki *Szkice o kwestiach żydowskich*⁵⁵, który jest dostępny w sieci, Woleński dopowiada: „moje obecne zaangażowanie w kwestie żydowskie i ich praktyczne ucieleśnienie jest większe niż to wynika z paru uwag w tekście książki. Wprawdzie nadal czuję się przede wszystkim Polakiem, całkiem świadomie uczestniczę w życiu Żydów polskich”. To wzmocnienie deklaracji tożsamościowych jest zgodne z tym, o czym zaświadczały zasoby Internetu. Najmocniejszy odzew w sieci, także głosy podejrzeń i negatywne oceny, wywołało zaangażowanie w reaktywację i działalność B’nai B’rith⁵⁶:

Organizację B’nai B’rith otacza aura tajemniczości. (...) – *To trochę dyskretna struktura* – przyznaje prof. Jan Woleński, jej wiceprezydent w Polsce (...). Może dlatego jest pożywką dla tropicieli spisków (...). Na medialnym rozgłosie członkom faktycznie nie zależy. Rzadko publicznie używają nawet jej nazwy, co podsyca ciekawość⁵⁷.

Na stronach WWW bogato udokumentowane jest systematyczne uczestnictwo Woleńskiego w organizowanych przez Fundację Judaica-Centrum Kultury Żydowskiej (CKŻ) w Krakowie spotkaniach. Brał udział m.in. w dyskusji „Antysemityzm w Polsce – próba diagnozy”, w której uczestniczyli też: Alina Cała, Adam Szostkiewicz i Michał Sobelman (9 XI 2006)⁵⁸; w spotkaniach „Prof. Julian Aleksandrowicz *in memoriam* (16 X 2008)⁵⁹ i „Prof. Maria Orwid *in memoriam*” (3 XI 2009)⁶⁰; prowadził dysku-

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Szczegółowej rozpatruję te kwestie w: M. Rembierz, *Odkrywanie tożsamości żydowskiej w cieniu Holokaustu a dziedzictwo polskiej wielokulturowości – wyzwania dla edukacji i dialogu międzykulturowego*, „Edukacja Międzykulturowa” 2014, nr 3, s. 39–99.

⁵⁵ J. Woleński, *Szkice o kwestiach żydowskich*, Kraków–Budapeszt 2011; http://www.austeria.pl/d4470_szkice_o_kwestiach_zydowskich.html.

⁵⁶ S. Michalkiewicz, „Ateista”, „syn Przymierza” i „agnostyk” (felieton o Woleńskim, 16 IX 2013) <http://www.prawy.pl/felieton/3824-stanislaw-michalkiewicz-ateista-syn-przymierza-i-agnostyk>.

⁵⁷ A. Zagner, *Komu nie leży łoża*, („Polityka” 24 I 2011, wersja internetowa), <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1512030,1,tajemnicza-bnai-brith.read>.

⁵⁸ <http://www.znak.org.pl/index.php?lang1=pl&page1=news&subpage1=news00&infopassid1=4689&scrt1=sn>.

⁵⁹ http://judaicafotografie5774.wordpress.com/2008/10/16/profesor-julian-aleksandrowicz-in-memori-16_10_2008-r/img_0058-3/.

⁶⁰ http://judaicafotografie5770.wordpress.com/2009/11/03/prof-maria-orwid-in-memori-16_11_2009/.

sję „Wokół tekstu Prof. Leszka Kołakowskiego *Antysemita – 5 tez nienowych i przestroga z 1957 roku*” (19 XI 2009)⁶¹. W CKŻ w latach 2001–2003 Woleński prowadził autorskie spotkania, opatrzone tytułem „Polacy i Żydzi – od nowa?”, których celem było rozeznanie stanu i perspektyw relacji polsko-żydowskich; wśród jego gości byli m.in.: Michael Schudrich, Antoni Sułek, Jerzy Jedlicki, Stanisław Krajewski, Sergiusz Kowalski, Michał Czajkowski, Stefan Niesiołowski⁶². Uczestniczył z Janem Tomaszem Grossem (17 IV 2012) w dyskusji „Antysemita i jego oponenci w Polsce 1936–2009” w Uniwersytecie w Hajfie⁶³. Nadmienić należy, że Woleński bada żydowską tradycję intelektualną w filozofii, a także podjął się refleksji nad kulturowymi walorami Talmudu⁶⁴.

W tekście „Panorama anty-antysemita”, omawiającym opracowaną przez Adama Michnika antologię *Przeciw antysemita 1936–2009* (Kraków 2010), Woleński zwraca uwagę na jeden z rażących go, a częstokroć pomijanych, przejawów antysemita:

Od Żydów na ogół żąda się, aby byli lepsi od innych. Polak, Francuz, Anglik (...), jeśli robi coś złego, to czyni to jakoś zwyczajnie. Zasługuje wprawdzie na naganę, ale bez dodatkowych kwalifikacji. Zło czynione przez Żyda ma ciągle specjalny atrybut. Jeśli Żyd kolaborował z hitlerowcami, czynił to po żydowsku, jeśli kłamie, to dzieje się to w szczególnie, żydowski sposób itd.⁶⁵

Woleński zgłaszał też uwagi do rozumienia niezwykłości i zwyczajności Żydów przez Krajewskiego, wyrażając obawę, że „u Staszka rzecz przesuwana się z poziomu opisowego na wartościujący”⁶⁶. Konsekwentnie więc przeciwstawia się takiemu rodzajowi wartościowania.

W sporze o dopuszczalność szechity, Woleński wystąpił przeciwko szechicie⁶⁷. Ma to szersze tło, gdyż m.in. w Klubie Myśliwskim Hubertus (5 X

⁶¹ http://judaicafotografie5770.wordpress.com/2009/11/19/wokol-tekstu-prof-leszka-kolakowskiegoantysemita-5-tez-nienowych-i-przestroga-z-1957-roku-spotkanie-z-udzialem-prof-jana-wolenskigo-19_11_2009/.

⁶² A. Dobranowska: *Żydzi i Polacy – od nowa? Post scriptum* (30 czerwca 2003), <http://www.znak.org.pl/?lang=pl&page1=news&subpage1=news00&infopassid1=1181&scrt1=sn>.

⁶³ <http://polishinstitute.org.il/pl/events-archive/details/276-Anti-Semitism.html?pop=1&tmpl=component>.

⁶⁴ *Blask Talmudu. Rozmowa z prof. Janem Woleńskim*. A. Szostkiewicz, współpr. A. Mazurczyk, „Polityka” (18 II 2011, wersja internetowa) <http://www.polityka.pl/spoleczenstwo/artykuly/1512848,2,rozmowa-z-prof-janem-wolenskim.read#ixzz2li2YBrTN>.

⁶⁵ <http://www.krytykapolityczna.pl/Opinie/WolenskiPanoramaanty-antysemita/menuid-431.html>.

⁶⁶ J. Woleński, *Uwagi do polemiki Stanisława Krajewskiego z Janem Hartmanem*, <http://www.otwarta.org/index.php/jan-wolenski-uwagi-do-polemiki-stanislawa-krajewskiego-z-janem-hartmanem/>.

⁶⁷ Zob. <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20131204/uboj-rytualny-jest-dzis-nie-do-obrony>.

2011) wygłosił on wykład, w którym rozpatrywał prawa zwierząt, podając argumenty na rzecz respektowania tych praw⁶⁸.

Niektóre ze swych tekstów Woleński tworzy w duecie, ostatnimi czasy z prof. Ewą Łętowską. Ich dostępne w Internecie teksty dotyczą relacji między prawem i wolnością oraz instytucjonalizacji związków partnerskich z punktu widzenia prawa konstytucyjnego.

Adwersarze i polemiki w sieci współtworzą „wirtualne oblicze”. Woleński nie uchyla się od udziału w debatach dotyczących kontrowersyjnych kwestii w życiu społecznym, czego przykładem jest zaangażowanie w debatę o lustracji, również dotyczącą funkcjonowania Uniwersytetu w państwie policyjnym i działań SB wobec pracowników UJ⁶⁹. Przedstawił – m.in. w Internecie w „Diametrosie” – krytyczną i dość szeroko komentowaną recenzję dwóch tomów „Historii filozofii XX wieku” Tadeusza Gadacza⁷⁰. Polemiczne nastawienie Woleńskiego, a także ostrość i nośność niektórych jego sądów, sprawiają, iż nie brakuje w Internecie dość radykalnych i kąśliwych dotyczących go komentarzy, będących też swoistym folklorem na internetowych forach⁷¹. W jednym z wywiadów Woleński przyznaje, że zna te zdecydowanie krytyczne opinie na jego temat (m.in. na blogu Krzysztofa Pasierbiewicza)⁷².

W sieci nie brakuje aktualnych tekstów polemicznych Woleńskiego. W jednym z nich „Filozofia żyje, a filozofowie mają się dobrze”⁷³, Woleński daje odpór wypowiedzi Jana Hartmana⁷⁴ i zwięźle wyraża swe metafizyczne przekonania:

Otóż nikomu (a więc i Hartmanowi) nigdy (a więc także w 1985 r.) nie rzekłem, że filozofia jest zajęciem prowadzącym do klęski. Zawsze twierdziłem, że teorie (konceptje, stwierdzenia itd.) filozoficzne nie są konkluzywne i dlatego od powstania filozofii do obecnego jej kształtu współistnieje wiele niezgodnych ze sobą opinii filozoficznych, a każdy, kto je głosi, sądzi, że ma rację.

⁶⁸ <http://www.klubhubertus.pl/2011/10/5-x-2011-zwierzeta-i-ich-prawa-relacja.html> Zob. J. Woleński, *Podmiotowość zwierząt w świetle filozofii*, [w:] *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, red. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, Toruń 2012, s. 11–27.

⁶⁹ Radiowe sprawozdanie i nagranie: <http://www.radiokrakow.pl/www/index.nsf/ID/PPRA-9EHJME> i krytyczny komentarz: <http://salonowcy.salon24.pl/454746,wildstein-dziwnie-spuscil-z-tonu-przy-wolenskim>.

⁷⁰ „Diametros” 2010, nr 23 (marzec), s. 190–249; <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/serwis/pdf/diam23wolenski.PDF>.

⁷¹ Zob. m.in. <http://salonowcy.salon24.pl/592570,o-wyzsosci-zydow-nad-gojami-wg-prof-jana-wolenskiego>.

⁷² Mówi o nich m.in. w wywiadzie: <http://forumakademickie.pl/fa/2014/01/patrze-na-rzeczywistosc-oczami-innych/>.

⁷³ Tytuł pochodzi od redakcji „Magazynu Świątecznego”, w którym (21 III 2014) zamieszczono tekst.

⁷⁴ zob. http://wyborcza.pl/magazyn/1,136820,15545476,Sokrates_na_polskiej_biesiadzie.html.

Z pewną dozą ironii Woleński dopowiada, że Hartman:

ma rację, gdy twierdzi, że nie rozumiał, o co mi chodziło. Natomiast (...) nie ma racji, oświadczając, że przytakuje moim ówczesnym stwierdzeniom, skoro były one inne niż te, które [przytacza]⁷⁵.

Dla porządku należy odnotować, iż Hartman na swym blogu odniósł się do tej kwestii:

Prof. Jan Woleński ma do mnie wielki żal, że posłużyłem się jego nazwiskiem w celu uwierzytelnienia (...) opinii, które on całkowicie odrzuca. (...) skoro sprawiłem mu przykrość, to i mnie jest przykro. Przepraszam⁷⁶.

Tak oto, śledząc internetowe zapisy, odkrywa się ciąg dalszy debaty rozpisanej na różne strony WWW, ale swoiście łączonej przez wyszukiwarke wyświetlającą odpowiednie linki.

Woleński na swój sposób jest entuzjastą filozofii, który śmiało głosi tezę, że „potrzeba zrozumienia świata jest potrzebą filozoficzną i ona nigdy się nie skończy. Dlatego wielcy uczeni to zawsze wybitni filozofowie (...)”⁷⁷. Z przekonaniem broni społecznych funkcji filozofii i wyraża troskę o jej współczesną instytucjonalną sytuację w Polsce:

Niepokoi mnie, że w Polsce filozofia przestaje istnieć w sferze społecznej. Jej nauczanie jest ograniczane na studiach wyższych, filozofia znika jako odrębny kierunek na niektórych uczelniach⁷⁸.

Opowiadając się za upowszechnianiem filozofii, Woleński angażuje się w takie działania. W ramach spotkań „Wszechnicy Witkowskiego” miał (23 X 2010) wykład „Logika w poznaniu” dla licealistów. Jak zapisano na stronie tego liceum: „zainteresowanie poruszonymi kwestiami było wyjątkowo duże. (...) młodzież zgotowała profesorowi kilkuminutowe owaacje”⁷⁹. W ramach Szkoły Otwartej w Liceum im. Tadeusza Reytana w Warszawie, wygłosił (12 V 2011) wykład „O Szkole Lwowsko-Warszawskiej”⁸⁰, którego nagranie udostępniono w sieci.

⁷⁵ http://wyborcza.pl/magazyn/1,136823,15665296,Filozofia_zyje_a_filozofowie_maja_sie_dobrze.html.

⁷⁶ <http://hartman.blog.polityka.pl/2014/03/06/sokrates-do-muru-przyparty/>.

⁷⁷ *Prof. Woleński: jestem za tym, żeby filozofia zastąpiła religię w szkole*. Rozmawiał T. Ulanowski (04.12.2013). http://wyborcza.pl/1,75476,15076082,Prof__Wolenski__jestem_za_tym__zeby_filozofia_zastapila.html#ixzz2ro31Ykeg

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ <http://www.v-lo.krakow.pl/o-szkole/wszechnica-witkowskiego/2010>.

⁸⁰ http://wszechnica.org.pl/14/478/jan_wolenski.

Wielość podejmowanych tematów, współtworzących różnorodną mozaikę wirtualnego oblicza, Woleński usprawiedliwia swoistością intelektualnej aktywności filozofa:

Filozof, jeżeli ma predyspozycje i wiedzę erudycyjną, potrafi robić rzeczy z bardzo różnych dziedzin i bardzo różne rzeczy z tej samej dziedziny. Myślę, że mam ku temu i predyspozycje i podkład erudycyjny, choć niektórzy twierdzą, że brak mi oryginalności i głębi spojrzenia⁸¹.

I dodaje też skądinąd istotną informację: „mam cudowną żonę, która w dużej mierze zwolniła mnie z obowiązków domowych”⁸². Ta deklaracja pozwala lepiej zrozumieć źródła tej niezmiernie intensywnej i wielostronnej aktywności, o której tak dużo można znaleźć w sieci.

Szczegółowiej – ze względu na duże bogactwo wątków i dopuszczalną przez redakcję objętość tego artykułu – poniżej omówię tylko wybrane aspekty „wirtualnego oblicza”.

W sieci spraw organizacji życia naukowego

Woleński angażuje się w sprawy życia naukowego i właściwego organizowania – w wymiarze instytucjonalnym – aktywności akademickiej, kategorycznie przeciwstawiając się rozwiązaniom, które uznaje za wysoce szkodliwe i destrukcyjne. Jego głos w tej sprawie wyraźnie brzmi w zasobach Internetu i stanowi ważny element jego „wirtualnego oblicza”.

„Czas najwyższy powiedzieć dość” – tak zdecydowanie zatytułował Woleński swą krytyczną wypowiedź o nowych zasadach oceny czasopism. Formułował on apel:

Środowisko akademickie nie powinno się zgodzić z polityką MNiSW w sprawie zasad oceniania czasopism naukowych (i nie tylko [...]). Rzecz nie w podejmowaniu uchwał protestacyjnych (...). Trzeba sprawy wziąć w swoje ręce. Postuluję, aby kryteria zostały opracowane przez Komitety Naukowe PAN lub (...) [zespoły], a potem stosowane niezależnie od ministerialnych wytycznych⁸³.

⁸¹ *Patrzę na rzeczywistość oczami innych*. Rozmowa z prof. Janem Woleńskim, „Forum Akademickie” 2014, nr 1; <http://forumakademickie.pl/fa/2014/01/patrze-na-rzeczywistosc-oczami-innych/>.

⁸² Tamże.

⁸³ J. Woleński, *Czas najwyższy powiedzieć dość (na marginesie nowych zasad oceny czasopism)*, „PAUza Akademicka” 2012, nr 174, www.pauza.krakow.pl (udostępniane też na innych portalach akademickich). Zob. J. Woleński, *Uwagi o ewaluacji czasopism naukowych*, „Nauka” 2013, nr 1, s. 55–68 (dostępne w sieci). „Na posiedzeniu (...) Wydziału I PAN w dniu 8 listopada 2012 r. podniosłem kwestię braków w sporządzonym przez MNiSzW rankingu czasopism postulując rozmaite zmiany. Problem wzbudził spore zainteresowanie, o czym świadczy zarówno dyskusja na zebraniu, jak i uwagi, jakże do mnie napłynęły później” (tamże, s. 55).

W publikacjach związanych z Kongresem Kultury Akademickiej Woleński zamieścił tekst *Publikacje i punkty*, krytycznie rozpatrując kwestię rankingu publikacji naukowych⁸⁴.

W czasie Kongresu w Uniwersytecie Jagiellońskim Woleński miał wprowadzenie do sesji „Relacje międzypokoleniowe w środowisku naukowym”, w którym przyjął, że nazwa „społeczność akademicka” „konotuje wartość, o której wszyscy są przekonani, że winna być kultywowana” i zarazem wykazywał, że środowiska akademickie są „zbiorowościami (populacjami) statystycznymi” i „rządzą nimi prawidłowości zorganizowane wokół przeciętnych”; wyjaśniał przy tym, że przeciętny to „zadowolający, normalny (w sensie spełniania określonego standardu), regularny itp.”⁸⁵. Jednakże zdecydowanie napiętnował „dopisywanie się profesorów do publikacji przygotowanych przez ich podwładnych” oraz „skłanianie podwładnych do fabrykowania punktów za publikacje i innych »punktodajnych« rodzajów aktywności akademickiej”⁸⁶. Takie praktyki uznał za niedopuszczalne.

Woleński, który w swym dorobku posiada wiele znaczących publikacji w języku angielskim, krytycznie ocenił administracyjny wymóg opisu grantów w języku angielskim. Uznane za fałszywe i szkodliwe wyobrażenia o umiędzynarodowieniu nauki porównał z błędnym i śmiesznym przekonaniem, że „publikacja wyników sportowych po angielsku, np. w lokalnej prasie krakowskiej, przyczynia się do umiędzynarodowienia sportu polskiego”⁸⁷. Woleński sformułował ogólniejszy zarzut „braku wyobraźni naukoznawczej u (niektórych) osób organizujących naukę polską”⁸⁸. I ich postawę zilustrował aforyzmem ulubionego Leca:

Zawsze znajdują się Eskimosi, którzy wypracują dla mieszkańców Konga Belgijskiego wskazówki zachowywania się w czas olbrzymich upałów”⁸⁹.

Natomiast Woleński broni, często postponowanych, uczelni prowincjonalnych, które

⁸⁴ <http://forumakademickie.pl/fa/2014/04/publikacje-i-punkty/>.

⁸⁵ <http://kongresakademicki.pl/wprowadzenie-do-sesji-relacje-miedzypokoleniowe-w-srodowisku-naukowym/>.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ J. Woleński, *Język a umiędzynarodowienie nauki polskiej*, „PAUza Akademicka” 2014, nr 244 (6 III), s. 3; http://pauza.krakow.pl/244_3_2014.pdf.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ J. Woleński, *Rady Eskimosa dla Konga Belgijskiego* („Gazeta Wyborcza” 13 III 2014); tekst dostępny i komentowany w sieci: http://wyborcza.pl/magazyn/1,136822,15620679,Rady_Eskimosa_dla_Konga_Belgijskiego.html.

niezależnie od prowadzenia badań naukowych i kształcenia studentów, mogą stać się ważnym elementem kulturotwórczym dla swojego otoczenia lokalnego. Ale i to zależy od posiadania własnej kadry. Jest więc wiele powodów, aby prowincjonalne szkoły wyższe nie były traktowane jak piąte koło u wozu. Trzeba im pomagać, o ile mają spełniać ważną rolę kulturową i edukacyjną⁹⁰.

Ta obrona uczelni prowincjonalnych przez znanego w świecie naukowca, który funkcjonuje w globalnej sieci, zasługuje na baczną uwagę i zarazem wzbogaca jego „wirtualne oblicze”.

W sieci religii, agnostycyzmu i spraw publicznych

W Internecie udostępniona jest wypowiedź Woleńskiego w sprawie obecności krzyży w instytucjach publicznych, opublikowana na łamach „Rzeczpospolitej” (15 XI 2009). Deklaruje on jednoznacznie swe stanowisko, a zarazem dokonuje wyraźnych rozróżnień:

(...) jestem zwolennikiem sekularnego charakteru państwa i przeciwnikiem umieszczania symboli religijnych w instytucjach publicznych, w szczególności szkołach i urzędach. (...) napisałem „instytucjach”, a nie „miejscach”. Symbolem religijnym jest np. przydrożny krzyż i byłoby absurdem domagać się jego likwidacji⁹¹.

Wyrażone tu wezwanie do rezygnacji z symboli religijnych w instytucjach publicznych powinno być jednak jakby samoograniczające się w swych roszczeniach. Woleński zwraca uwagę na sytuacje „wymagające ograniczenia postulatu sekularyzacji instytucji publicznych”, a chodzi tu m.in. o obecność „symboli religijnych w szpitalach i domach opieki społecznej”⁹². Dlatego zalecana jest powściągliwość: „Wszelka kazuistyka (...) jest [tu] niemożliwa, a ewentualne rozstrzygnięcia należy pozostawić zdrowemu rozsądkowi zainteresowanych, a nie ideologom”⁹³. Aby zaprawić wywód szczyptą ironii zmuszającej do refleksji, Woleński przywołał wspomnienie o – podanej za wzorcową – postawie o. Józefa M. Bocheńskiego OP:

⁹⁰ J. Woleński, *Uczelnie prowincjonalne*, „PAUza Akademicka” 2012, nr 179 (4X), s. 2; http://pauza.krakow.pl/179_2_2012.pdf.

⁹¹ <http://www.rp.pl/artukul/392540.html> Woleński dopowiada: „nie widzę powodu, dla którego nieobecność krzyża w szkole miałyby pomagać w należywym wychowywaniu dzieci przez niewierzących, a obecność tego symbolu ułatwiać to w przypadku wierzących” (tamże).

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże.

gdy był rektorem katolickiego, ale państwowego uniwersytetu we Fryburgu, został poproszony, jako rektor właśnie, o powitanie na dworcu kolejowym pewnego kardynała. Bocheński odmówił, powiadając, że jest urzędnikiem republiki szwajcarskiej i jako taki nie może swoim postępowaniem sugerować, że jest podległy hierarchii kościelnej⁹⁴.

W tekście niejako programowo zatytułowanym „Areligijność i współpraca”, Woleński przyjmuje, że liberalizm polityczny, za którym się on opowiada, respektuje „uznanie wolności pozytywnej (do czegoś) i negatywnej (od czegoś), także w kwestiach religijnych”, a wśród zasad ustrojowych propaguje „rozdział państwa i kościołów”⁹⁵. Dlatego nie należy twierdzić, że liberalizm jest antyreligijny, lecz trafnie rzecz ujmując jest on „areligijny, w odniesieniu do sfery publicznej rozumianej jako państwowa”. Poszukując zwięzłej odpowiedzi na pytanie: „ile miejsca na wiarę powinno być w liberalizmie?”, Woleński stwierdza, że powinno być „tyle, ile wymaga kompromis pomiędzy wolnością pozytywną a wolnością negatywną”. Jeśli zgodzić się z takim stanowiskiem, to:

Secularyzacja szkoły publicznej nie jest naruszeniem rzezczonego kompromisu, byłby nim natomiast totalny zakaz nauczania religii. (...) manifestacja przekonań religijnych wcale nie wymaga dawania im wyrazu w instytucjach państwowych⁹⁶.

Gdy Woleński otrzymał Nagrodę FNP, to ukazał się z nim wywiad pod tytułem: „Prof. Woleński: jestem za tym, żeby filozofia zastąpiła religię w szkole”⁹⁷. Choć ten tytuł, brzmiały dla niektórych prowokująco i zaczepnie, zaczerpnięto nie tyle ze słów Woleńskiego, co został sformułowany i zawarty w pytaniu dziennikarza. Po opinii Woleńskiego o potrzebie edukacji filozoficznej: „to prawdziwy skandal, że filozofia nie jest przedmiotem szkolnym”, dziennikarz pyta: „Mogłaby zastąpić lekcje religii?”, na które indagowany tak odpowiedział:

To pan to powiedział, ale jestem za. Mam zresztą wrażenie, że to Kościół naciska, żeby filozofii nie było w szkołach. (...) Uważam, że Kościół boi się konkurencji⁹⁸.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ <http://kulturaliberalna.pl/2010/12/21/wolenski-kozlowska-prusak-obirek-gonczarska-kolarzowski-swietla-swietla-ile-miejsca-dla-religii-w-liberalizmie-i/>.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ http://wyborcza.pl/1,75400,15076082,Prof_Wolenski_jestem_za_tym_zeby_filozofia_zastapila.html#ixzz2pvcDhLmf.

⁹⁸ Tamże.

Woleński nie tyle wprost atakuje tu nauczanie religii w szkole – jak sugeruje tytuł rozmowy – ale przede wszystkim stawia problem do namysłu i skłania do dyskusji o nauczaniu filozofii.

Gdy we wrześniu 2012 roku zwrócono się z pytaniem: „Co zadaliby swoim studentom polscy naukowcy?”, Woleński – jak dokumentują to zapisy w Internecie – odpowiedział: „wybrałbym *Atheism: A Very Short Introduction* Juliana Bagginiego” i podał argumenty na rzecz takiego wyboru⁹⁹. W 2013 roku w języku polskim ukazała się książka „Ateizm, bardzo krótkie wprowadzenie” z dużą przedmową Woleńskiego¹⁰⁰. Fakt tej przedmowy z aprobatą odnotowano m.in. na blogu Stefana Kubowa (*Czym jest ateizm*, 26 V 2014)¹⁰¹ i nieco polemicznie na portalu racjonalista.tv¹⁰². Głos Woleńskiego, który wyznaje: „wierzę, że zbiór bogów jest pusty”¹⁰³, w środowisku polskich wolnomyślicieli liczy się szczególnie. W tekście „Kraków racjonalistyczny” wyeksponowano jego uczestnictwo w inauguracji krakowskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów (15 XI 2007). Został on też czwartym członkiem honorowym PSR¹⁰⁴. Natomiast Towarzystwo Humanistyczne na swej stronie WWW zamieściło tekst *Wiara, wiedza i istnienie Boga*, w którym Woleński m.in. rozpatruje zasadnicze dla postawy ateistycznej pytania:

Czy ateista może zastąpić (A) [«nie wierzę, że Bóg istnieje»] przez (A I) «wiem, że Bóg nie istnieje?» » Musiałby w tym celu uzasadnić zdanie «Bóg nie istnieje». Jest to negatywne zdanie egzystencjalne, a uzasadnianie takich sądów jest kwestią delikatną¹⁰⁵. I dalej: „Czy (...) ateizm jest niczym innym, jak (...) fideizmem bez Boga? Krytyka ateizmu z tego punktu widzenia jest bardzo częsta. (...) Ciężar dowodu spoczywa zawsze na tej stronie, która głosi pozytywne stwierdzenie egzystencjalne. (...) [Ateista] kwestionuje poprawność uzasadniania «Bóg istnieje»”¹⁰⁶.

⁹⁹ <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/51,114377,12574673.html?i=1> (28 IX 2012)

¹⁰⁰ J. Woleński, *Przedmowa do polskiego wydania książki Ateizm*, Warszawa 2013, s. IX-XXXVIII.

¹⁰¹ „Tekst autora poprzedza ponad trzydziestostronicowa przedmowa prof. Jana Woleńskiego, który nadaje mu szerszy kontekst filozoficzny. I też warta jest lektury (...)”. <http://stefankubow.blogspot.com/2014/05/czym-jest-ateizm.html>.

¹⁰² <http://racjonalista.tv/julian-baggini-ateizm-bardzo-krotkie-wprowadzenie/>.

¹⁰³ J. Woleński, *O jakim Bogu mowa?*, „Diametros” 2005, nr 4 (czerwiec), s. 175.

¹⁰⁴ M. Agnosiewicz, *Kraków racjonalistyczny*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5624> „Gościem specjalnym był (...) jeden z najwybitniejszych wolnomyślicieli ostatniego stulecia, były działacz Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli (SAiW). Prof. Woleński (...) przyjął też zaproszenie do Komitetu Honorowego Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów” (tamże).

¹⁰⁵ <http://www.humanizm.net.pl/janw.htm>.

¹⁰⁶ Tamże.

Nie brakuje jednak w Internecie śladów bardziej zażartej wymiany opinii. Użytkownik anonimowy (-ber) w związku z kolejnymi publikacjami tekstów Woleńskiego w „Tygodniku Powszechnym” napisał (3 XII 2003) na forum:

Ho, ho. widac na podstawie tresci listu p.Wolenskigo, ze traktuje on Tygodnik Powszechny jako pismo katolicko-dyweryyjne, niechetne biskupom, może nawet antyklerykalne. Podobno, jak nas zapewnia, jest profesorem, wiec z pewnością wie lepiej niz ja, biedny prof (...) ¹⁰⁷.

Ten wpis spotkał się z – dającym mu odpór – dość oficjalnie brzmiącym komentarzem:

Prof. Woleński nie jest (...) chrześcijaninem. Tygodnik natomiast jest pismem katolicyzmu otwartego i prowadzącego dialog na temat miejsca Kościoła w społeczeństwie. Prof. Woleński od dawna chętnie w tym dialogu uczestniczy przedstawiając racje osoby niewierzącej” (5 XII 2003) ¹⁰⁸.

Zasoby Internetu zaświadcniają, iż faktycznie – nie uchylając się wszakże od wyrazistego prezentowania swych poglądów i zdecydowanie argumentując na rzecz stanowiska, do którego jest przekonany – Woleński jest aktywnym uczestnikiem debaty i dialogu o religii. Do tego dochodzą – uwidoczniające się w sieci – wieloletnie i bliższe relacje z niektórymi przedstawicielami świata religii, którzy bywają też zaangażowani w sprawę nauki i filozofii.

W sieci z abp. prof. Józefem Życińskim i ks. prof. Michałem Hellerem

Wśród dokumentacji fotograficznych dostępnych w sieci uwagę zwracają zwłaszcza zdjęcia, na których Woleński i Józef Życiński wspólnie zasiadają za stołem, gdy pierwszy z nich moderuje spotkanie, podczas którego drugi wygłasza wykład ¹⁰⁹. W mimice twarzy, wymianie spojrzeń i pogodnym uśmiechu obu filozofów można dopatrzeć się wiążących ich nici wzajemnego zrozumienia i szacunku, uwidaczniającej się wręcz sympatii i serdeczności. Zdjęcia z abp. prof. Życińskim wykonano (26 XI 2007) w Centrum Kultury Żydowskiej, podczas jego wykładu pt. „Bezdroża współczesnego antyintelektualizmu”. Bez scen uwiecznionych na tych zdjęciach dostępnych w Internecie, opis relacji Woleńskiego z Życińskim, ograniczony np.

¹⁰⁷ <http://tygodnik.onet.pl/forum/eskalacja,998397,czytaj-popularne.html>.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ <http://judaicafotografie5768.wordpress.com/2007/11/26/bezdroza-wspolczesnego-antyintelektualizmu-wyklad-abp-prof-jozefa-zycińskiego/>.

tylko do lektury polemicznych tekstów, byłby dalece niepełny¹¹⁰. Sceny z tych zdjęć dobrze korespondują z informacją przekazaną przez Katolicką Agencję Informacyjną ze spotkania pt. „Jestem Józef, wasz brat”, dedykowanego pamięci abp. prof. Życińskiego, a zorganizowanego (25 I 2012) przez Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie. Wśród uczestników byli m.in. Jerzy Kłoczowski, Stanisław Budzik, Andrzej Szostek. Woleński wypowiadając się – w osobistym tonie – o otwartości Życińskiego jako filozofa, zaznaczył: „choć rozumienie filozofii mieliśmy podobne, bo ceniliśmy obaj filozofię analityczną, to różnic było sporo”. Jednak wyeksponował to, co ich łączyło. Gdy Życiński nie mógł przybyć na uroczystość uniwersytecką dedykowaną Woleńskiemu, to wysłał „bardzo serdeczny list”, który zakończył: „wiele nas różni, ale i tak się kiedyś spotkamy”. Woleński dodał komentarz: „Nie mogę przeboleć tego, że pierwszy na to spotkanie wyruszył”¹¹¹. I odwołując się do osobistych relacji między nimi, sformułował także ogólniejsze uwagi:

Prof. Woleński wspominał także, jak w trudnym 1982 r. (...) gdy był bez pracy, Józef Życiński ratował go obietnicą wykładów z metodologii w seminarium czy fakt, że później ochrzcił jego córkę. – *Ta życzliwość światopoglądowa była rzeczą dość niezwykłą, jak na przeciętną sytuację w polskim Kościele. On był nie tyle linią w polskim Kościele, co punktem, oby nie znikającym*¹¹².

Zdjęcia z wykładu „Bezdroża współczesnego antyintelektualizmu” jakby dopełniają – od strony wizualnej – słowa Woleńskiego wypowiedziane na konferencji „Jestem Józef, wasz brat”. Te zdjęcia i słowa świadczą, że różnice światopoglądowe, które – przy ich radykalnym i konfrontacyjnym artykułowaniu – zdają się przepaścią nie do przebycia, nie są „ostatnim zdaniem” w relacjach międzyludzkich. Mimo różnic, nawet daleko idących różnic, można spotkać się w atmosferze wzajemnego otwarcia i życzliwej dyskusji. Wydaje się, że te zdjęcia powinny być reprodukowane wówczas, gdy mowa o potrzebie spotkania i dialogu, gdyż zdają one sprawę z „praktycznej filozofii spotkania”¹¹³, ukazując sytuację, którą można uznać za wzorzec odnoszenia się do siebie z należytyym szacunkiem i wręcz z pogodnym humorem.

¹¹⁰ Trzeba też uwzględnić posiedzenie naukowe Międzywydziałowej Komisji Filozofii Nauk Przyrodniczych PAU (14 IV 2008) z udziałem Woleńskiego, na którym Życiński przedstawił referat *Wzajemne związki filozofii i nauk szczegółowych – polemika z Janem Woleńskim*; zdjęcia: http://www.adamwalanus.pl/vip_zycinski.html.

¹¹¹ <http://ekai.pl/wspomnienia/x50736/jestem-jozef-wasz-brat/>.

¹¹² Tamże.

¹¹³ Zob. K. Wieczorek, *Ślad, obecność, piętno imienne. O inkontrologii i ergantropii Andrzeja Nowickiego*, „Kultura i Wartości” 2013, nr 1, s. 37–53 <http://kulturaiwartosci.umcs.lublin.pl/wp-content/uploads/2011/11/Krzysztof-Wieczorek-%C5%9Alad-obecno%C5%9B%C4%87-pt%C4%99tno-imienne1.pdf>.

Podobnie prezentują się utrwalone na zdjęciach spotkania i dyskusje Woleńskiego z ks. prof. Michałem Hellerem. Bliskość obu filozofów ukazują m.in. zdjęcia z uroczystości 75-tych urodzin Hellera¹¹⁴. Do tego dochodzi aktywny i systematyczny udział Woleńskiego w konferencjach Centrum Kopernika (Copernicus Center for Interdisciplinary Studies), które założył i którym kieruje Heller. Zaświadczają o tym też zestawy zdjęć w Internecie¹¹⁵ i spory zbiór tekstów Woleńskiego w publikacjach Centrum Kopernika¹¹⁶. Są również udostępnione filmowe rejestracje konferencyjnych wykładów Woleńskiego w języku angielskim, m.in. *Logical problems of language of theology*¹¹⁷ i *On the Status of Church's Thesis*¹¹⁸.

Jeden z ostatnich internetowych zapisów w tym zakresie dotyczy udziału Woleńskiego w Copernicus Festival. W ramach programu pod hasłem „Dwie księgi: nauka i religia”, odbyła się 10 maja 2014 r. w Muzeum Narodowym dyskusja „*Dum Deo Calculat...* Dialog o nauce i religii”, której uczestnikami byli: Heller, Krajewski i Woleński (prowadził Wojciech Grygiel)¹¹⁹. Dialog, mimo zastrzeżeń i kontrowersji, jest więc wytrwale kontynuowany...

Internetowa prezentacja humoru

W komunikacji internetowej częstokroć ukazują się różne „demotywatory”, żarty lub służące rozweseleniu dodatki graficzne („buźki”). Humor zajmuje poczesne miejsce w wirtualności. W zasobach Internetu napotka się też tekst wykładu Woleńskiego (ps. Szaucer) „Analityczna filozofia balangi”, wygłoszonego 7 sierpnia 2006 r. w Domu Zdrojowym w Jastarni podczas promocji albumu Krzysztofa Pasierbiewicza „Epopėja Helskiej

¹¹⁴ Zob. <http://www.adamwalanus.pl/2011/heller75.html> (zdjęcia datowane: 22 X 2011).

¹¹⁵ Zob. m.in. zdjęcia z *The Many Faces of Normativity Copernicus Center Seminar* (Kraków, 11 II 2012): <http://www.adamwalanus.pl/2012/cc120211.html>.

¹¹⁶ Zob. m.in. J. Woleński, *Pętle semantyczne*, [w:] *Oblicza racjonalności. Wokół myśli Michała Hellera*, red. B. Brożek, J. Mączka, W. P. Grygiel, M. L. Hohol, Kraków 2011, s. 15–32; toż po angielsku: *Semantic Loops*, [w:] *Philosophy in Science. Methods and Applications*, red. B. Brożek, W. P. Grygiel, J. Mączka, Kraków 2011, s. 256–271.

¹¹⁷ The „Language – Logic – Theology” seminar was funded from the research grant The Limits of Scientific Explanation, awarded by The John Templeton Foundation (9 XII 2011); zdjęcia z wydarzenia: <http://www.adamwalanus.pl/2011/cc1c09.html> oraz nagranie wykładu: <http://www.youtube.com/watch?v=cLhQBGJf4qA&list=PLGak6BsSSZNCKVt2NsFYYXuXlkjQJ5PGc>. Zob. J. Woleński, *Theology and Logic*, [w:] *Logic in Theology*, red. B. Brożek, A. Olszewski, M. Hohol, Kraków 2013, s. 11–38.

¹¹⁸ The lecture of Jan Woleński, *On the Status of Church's Thesis*, presented at the „Trends in Logic IX” conference – *Church's Thesis: Logic, Mind and Nature*, 3-5 June 2011, Kraków, Poland. The conference was co-organized by Copernicus Center for Interdisciplinary Studies. <http://www.youtube.com/watch?v=wBTOxlzQgy0>.

¹¹⁹ Zob. zdjęcia: <http://adamwalanus.pl/2014/cf10a/index.html>.

Balangi – Grupa”. Aby uchwycić sens balangi, Woleński odwołuje się do doświadczeń słuchaczy:

Bogactwo zjawiska balangą zwanego, uniemożliwia podanie krótkiej definicji (...). Jest to (...) niepotrzebne, bo każdy, kto uczestniczył kiedyś w balandze, wie czym ona jest. (...) balangę koniecznie trzeba poznać z doświadczenia własnego (...)¹²⁰.

I zarysowuje związek balangi z filozofią:

(...) filozofia jest nauką o sprawach podstawowych we Wszechświecie, a jej celem jest zrozumienie nas samych i tego, co nas otacza. Ponieważ balanga jest rzeczą absolutnie fundamentalną, w której natura człowieka przejawia się w sposób wszechstronny i jedyny, poddam balangiczny fenomen analizie, by każdy, kto balanguje lepiej rozumiał, w czym uczestniczy i po co. (...) zaznaczam, że filozofowanie o balandze, nie zastępuje balangowania¹²¹.

W zakończeniu zwraca uwagę na aksjologiczny wymiar balangi, która „jest wielką manifestacją ludzkiej wolności (...), a także przyrodzonej ludzkiej godności. I jako taka jest dobra i piękna. Jest piękna po wtóre, dlatego że nie ma balangowania bez urody jej uczestników, zwłaszcza uczestniczek”¹²². *Balanga w dziełach klasyków filozofii* to temat kolejnego wykładu wygłoszonego 6 sierpnia 2007 r. w „Domu Zdrojowym” w Jastarni¹²³. Te teksty z humorem udostępnione także w sieci współtworzą wizerunek „wirtualnego oblicza”.

Zamiast zakończenia: wirtualny ciąg dalszy

1. Po zapoznaniu się z różnymi aspektami rozpatrywanego tu „wirtualnego oblicza”, z wielością wypowiedzi i ocen, z prezentacją pasji i polemik, może pojawić się pokusa, aby tak oczyścić to „oblicze”, aby nabrało cech jeszcze bardziej naukowych. Trzeba wówczas jednak pamiętać o przestrodze, którą sformułował Karl Raimund Popper w *Logice nauk społecznych*:

nie możemy pozbawić naukowca jego stronniczości nie pozbawiając go także jego człowieczeństwa. (...) nie możemy zakazać lub niszczyć jego ocen, nie niszcząc go jako człowieka i *jako naukowca*. Nasze motywy i nasze czyste naukowe ideały, takie jak ideał czystego poszukiwania prawdy, są głęboko

¹²⁰ http://sztukpuk.art.pl/assets/recenzje/forum/wolenski_balanga.htm.

¹²¹ Tamże.

¹²² Tamże.

¹²³ <http://sztukpuk.art.pl/assets/recenzje/forum/wolenski/pages/62.htm> Zob. J. Woleński, *Wykłady z analitycznej filozofii balangi*, Rzeszów 2013.

zakorzenie w pozanaukowych i częściowo religijnych ocenach. Obiektyw-ny i wolny od wartościowania naukowiec nie jest idealnym naukowcem. Bez pasji niczego nie możemy osiągnąć, a tym bardziej w czystej nauce. Słowo «*umiłowanie* prawdy» to nie tylko metafora¹²⁴.

Analiza treści stanowiących o „wirtualnym obliczu” pozwala również lepiej poznać, w jakich ocenach pozanaukowych są zakorzone niektóre z tych też Woleńskiego, które postrzega się jako wyraz jego – także zdeklarowanej, a nie mimowolnej – stronniczości.

2. Po przedłożonych tu wynikach poszukiwań i refleksji nasuwa się również postulat praktyczny, aby – korzystając z tego, co oferują techniki cyfrowe – utworzyć stronę „Jan Woleński”. Zbierze się na niej i usystematyzuje przywoływane tu informacje i publikacje; jak też wiele innych (tu pominiętych ze względu na objętość tekstu). Całość takiej strony można opatrzyć komentarzem, pełniącym niejako rolę przewodnika po „wirtualnym obliczu”.

Dziesięć lat temu Woleński na łamach „Forum Akademickiego” w tekście „Filozofia polska na świecie”, dobitnie formułował swój wielokrotnie powtarzany postulat:

Mamy święty obowiązek, by dbać o pamięć każdego zasłużonego twórcy kultury polskiej i (...) starać się, by był znany nie tylko lokalnie. Ale nikt tego nie uczyni za nas¹²⁵.

Te słowa można wprost dziś odnieść do jego dorobku i wykorzystać do tego celu przestrzeń wirtualną, aby w globalnej sieci wyraźnie widoczne było profesjonalnie i systematycznie zaprezentowane „wirtualne oblicze” tego zasłużonego i wciąż bardzo aktywnego twórcy i propagatora polskiej kultury intelektualnej. Tym bardziej, że uczelnia, której jest on obecnie profesorem i prorektorem, ma w samej swej nazwie „informatykę”.

3. Można sobie wyobrazić, od strony technicznej wykonalny, internetowy hipertekst, który powiązany jest odnoszącymi się do siebie elementami „wirtualnej chmury” z wiodącymi i uspójniającymi ją „tagami”. Tak oprzyrządowany hipertekst stałby się niejako nawarstwiającym się i zespalającym utworem o cechach monografii lub swoistej encyklopedii wiedzy o wybranym filozofie i jego różnorodnej aktywności. Nasuwa się tu jednak pytanie: czy takie rozwiązanie techniczne, niejako samoczynnie generujące i systematyzujące zestawy pożądanych informacji, zwalniałoby z potrzeby

¹²⁴ K. R. Popper, *Logika nauk społecznych*, [w]: tenże, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, tłum. A. Malinowski, Warszawa 1997, s. 93.

¹²⁵ http://forumakad.pl/archiwum/2004/11/12-df-filozofia_polska_w_swiecie.htm.

prowadzenia historyczno-filozoficznych prac badawczych o charakterze faktograficznym i dokumentującym dokonania współczesnych filozofów? Czy też – zastępując w dużej mierze tradycyjną aktywność badawczą – takie rozwiązanie wymuszałyby nowe formy twórczej pracy naukowej historyka filozofii?

4. Ten tekst o „wirtualnym obliczu” uprawiania filozofii i o badaniu jej dziejów, których areną jest też Internet, najprawdopodobniej znajdzie się również w sieci, czy to na oficjalnej stronie czasopisma lub autora, czy jako „wrzuta” na „chomikowym” koncie. I ktoś z pomocą wyszukiwarki, gdy wbije słowa kluczowe także dla tego tekstu, może na niego trafić i się z nim zapoznać. Tym samym tekst stanie się elementem tego hipertekstu, o którym sam traktuje. Co więcej, tekst może zostać „przepuszczony” przez „antyplagiat” i wówczas – siłą sprawczą programu antyplagiatowego – automatycznie odeśle do tych miejsc w sieci, które uczyniono przedmiotem badań. Choć przy tej okazji może pojawić się domniemanie, że takie badania nad „wirtualnym obliczem” są w jakiejś mierze, ba nawet w wyliczalnych procentach, formą plagiatu, który powtarza i zespara z sobą treści uprzednio upublicznione w sieci. O tym też powinien pamiętać autor, pisząc i przedkładając czytelnikom i internautom tekst. Chciałoby się powiedzieć „pisząc i przedkładając swój tekst”, a przecież „autorska swojskość” tego tekstu opatrzona jest już w punkcie wyjścia – w samym jego zamiśle i wymogach realizacji – znakiem zapytania, gdyż ten tekst jest źródłowo, metodycznie i funkcjonalnie wpisany w rozbudowujący się hipertekst „wirtualnego oblicza”.

Marek Rembierz

Virtual image of a real philosopher. On practicing philosophy and the philosopher's identity in the context of global communication network

While discussing the issues indicated in the title, it has been assumed that intensive use of information technologies by philosophers and the presence of philosophy in the Internet resources make the presence of contemporary philosophy and philosophers' activeness in the e-environment also an object of historical-philosophical studies. These studies, especially when dealing with modern times, should not disregard the Internet. What may appear is a questionable belief that such historical-philosophical research can be done by anyone (with elementary

knowledge of philosophy) who can insert into the search engine the philosopher's name and keywords which indicate the problem area they focus on. What is more, if the whole output of philosophy is placed in internet resources, there will not be a need for practicing "book" history of philosophy any longer. This history used to familiarize with the contents of source texts and comprised (monographically arranged) knowledge of philosophers' views and their life. Yet at websites, everyone will be able to find the philosophical issues they are interested in. By doing this, everyone will "create" their own (authorial?) selection or set of information on a particular philosopher and his/her works.

Before the processes of digital democratization in science and philosophy radicalize (as some researchers predict), it is already now worth to make attempts at tracing and presenting (with due foundation in the tradition of historical-philosophical studies) the "virtual image" of the contemporary philosopher, who in reality, is active in his/her broadly understood profession. The figure of Professor Jan Woleński was chosen here – a philosopher with a significant output, whose activity in the e-environment is rather intensive and multisided. What is also taken into account are the transformations which take place in practicing philosophy and in the philosopher's identity in the context of global communication network. Changes in research methodology of historical-philosophical studies were also considered as, with growing frequency, this methodology makes use of digital techniques of processing information – e.g. the power engine, which reveals the virtual face of philosophers and philosophy itself.